

# Gedz, Roger Moore

Kiedyś był Moore Roger, ale przebiłem się, ziomek  
Teraz jest cool, może dlatego nieobcy mi chłód? Boże  
Teraz się czuję jak król, kiedy wychodzę na dwór  
Bo zdradził mnie strach, ale nie opuścił ból  
Kiedyś był Moore Roger, ale przebiłem się, ziomek  
I wjechał buldożer, dlatego nieobcy mi gruz, Boże  
Teraz się czuję jak król, kiedy na dwór wychodzę  
Bo zdradził mnie strach, ale nie opuścił ból (yeah)

[?] pokora, nawet kiedy patrzę na konto, kiedyś nora, dzisiaj parcela forszą pachnie  
Nigdy nie byłem w go-go, znasz mnie, ciągle mi mówią "go, go", jasne  
Jakbym dopiero był na starcie, a ja mam wakacje na Marsie  
Ale nie mam za złe, że...  
Młode wilki wyją "au", bo chodzi o złoto im, spoko, dziś nie chodzi o to mi  
Szukam biletów do Kyoto, choć ziomek zostawił w Dubaju mi crib za free  
A ja siedzę z emocjami vis-à-vis i na terapii déjà vu  
Nie tylko sukcesy, c'est la vie, nie raz pustynia jak Tatoonie

Kiedyś był Moore Roger, ale przebiłem się, ziomek  
Teraz jest cool, może dlatego nieobcy mi chłód? (yeah)  
Kiedyś był Moore Roger, ale przebiłem się, ziomek  
I wjechał buldożer, dlatego nieobcy mi gruz (yeah)

Chcesz mnie wrzucić w ramy, ale patrzę przez Wiedeńskie (widzę więcej)  
Chcesz mnie wrzucić do szuflady, ale to nie Kingsajz, bejbe  
Mam spokoju kilogramy, które dał mi sensei  
I jak dla mnie, nie ma sprawy, co ma być, to będzie  
Notabene, tutto bene, mi poza systemem  
Choć robili wszystko, żebym tylko zszedł na ziemię  
Dziś już nawet gówna nie chcą pakować w papierek  
Tylko dają je na tacy, to przynajmniej szczerze

Kiedyś był Moore Roger, ale przebiłem się, ziomek  
Teraz jest cool, może dlatego nieobcy mi chłód? Boże  
Teraz się czuję jak król, kiedy wychodzę na dwór  
Bo zdradził mnie strach, ale nie opuścił ból  
Kiedyś był Moore Roger, ale przebiłem się, ziomek  
I wjechał buldożer, dlatego nieobcy mi gruz, Boże  
Teraz się czuję jak król, kiedy na dwór wychodzę...  
Kiedyś był Moore Roger, ale przebiłem się, ziomek  
Teraz jest ból, może dlatego nieobcy mi chłód?

Yeah, kiedyś był Moore Roger, ale przebiłem się, ziomek  
I wjechał buldożer, dlatego nieobcy mi gruz